

BUDUJEMY KOŚCIÓŁ



GAZETKA PARAFII NAWRÓCENIA ŚWIĘTEGO PAWŁA W PYSKOWICACH

I Niedziela Adwentu

nr 169 – 30 listopada 2014



Nawróćcie się i wierzcie w Ewangelię

Roraty w Parafii



**PIELGRZYMUJEMY PO ZIEMI
PANA JEZUSA**

Codziennie od poniedziałku do soboty

**Msza Święta Roratnia
o godzinie 6:30!**

RORATY MŁODZIEŻOWE **W NASZYM MIEŚCIE**

5 XII, g. 19:30, par. św. Mikołaja

12 XII, g. 19:30, par. MB NP

19 XII, g. 19:30, par. Nawr. Św. Pawła

**Pół godziny przed Roratami
okazja od spowiedzi!**

W TYM NUMERZE:

Od Redakcji

Ogłoszenia duszpasterskie

Czekamy na przyście - Adwent

Po co mam czytać Pismo Święte?

Żaneta opowiada...

Kij w mrowisko - zagrożenia duchowe

Wydarzyło się!

Kącik muzyczny - śpiew w liturgii

OD REDAKCJI

Drodzy Czytelnicy!

Rozpoczynając Nowy Rok Kościelny zapraszamy Was do wejścia weń wraz z nowym numerem naszej parafialnej gazetki. Przypomnimy sobie w nim o najważniejszych symbolach i tradycji adwentu („Czekamy na przyjście—Adwent”), zachęcimy się do wczesnego stawania na Roraty („Żaneta opowiada”), oraz, aby w czasie adwentowej refleksji na nowo zaprzyjaźnić się z lekturą Pisma Świętego („Po co mam czytać Pismo Święte”), a także dowiemy się jakie zagrożenia duchowe stają nam na przeszkodzie do wyznawania wiary („Kij w mrowisko—zagrożenia duchowe”). Nie zabraknie również relacji z tego, co ważnego miało miejsce w naszej parafii od ostatniego numeru („Wydarzyło się”), a Pani Organistka zaprosi nas do noszenia „Drogi do Nieba” i większego zaangażowania w nasze wspólnotowe, liturgiczne śpiewanie („Kącik muzyczny— Śpiew w liturgii). Nasi redaktorzy po raz kolejny spisali się na medal, tak więc zapraszam do ubogacającej lektury . Wszystkim zaś życzę wytrwałości w adwentowych postanowieniach oraz dobrego przygotowania na Boże Narodzenie!



ks. Piotr Paszko

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

- Dzisiaj o godz. 16.30 nieszpory adwentowe, a o godz. 17.00 Msza Święta.
- Od poniedziałku /1.12./ przez cały Adwent /z wyjątkiem niedziel/ o godz. 6.30 Msza Święta Roratnia w kościele, na którą zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych.
- W czasie Adwentu nie będzie Mszy Świętej Szkolnej— dzieci przychodzą na Roraty. Przynoszą ze sobą wypisane na serduszkach postanowienia adwentowe. Po każdej Mszy Świętej Roratniej będzie losowanie serduszek. W czasie Rorat będzie również odwiedzała nasze rodziny figurka z Dzieciątkiem..
- We wtorek o godz. 17.30 Nowenna do MBNP.
- W tym tygodniu przypada I Czwartek, Piątek i Sobota miesiąca— spowiedź o godz. 17.30.
- W czwartek o godz. 17.00 Godzina Święta.
- W piątek o godz. 19.00 bierzmowańcy i cała młodzież naszej parafii mają swoją Mszę Świętą Roratnią w kościele św. Mikołaja.
- Chorych odwiedzimy w sobotę 13.12. – prosimy o zgłoszenia.
- W czwartek /4.12./ o godz. 10.00 Msza Święta ku czci Świętej Barbary w intencji górników, emerytów, za ich rodziny i za zmarłych górników.
- W sobotę /6.12./ o godz. 17.00 odmawiamy różaniec przy wystawianym Najświętszym Sakramencie.
- W niedzielę /7. 12./ o godz. 15.00 katecheza dla dorosłych.
- W niedzielę /7.12./ o godz. 15.30 zmiana tajemnic różańcowych połączona z opłatkiem.
- W niedzielę /7.12./ można złożyć ofiarę do puszek dla Kościoła na wschodzie.
- W poniedziałek /8.12/ uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP— Msze Święte o godz. 6.30, 7.30, i 18.00. O godz. 17.30 nabożeństwo maryjne z przyjęciem nowych kandydatek do grona Dzieci Maryi. Na Mszy Św. o 18:00 zaśpiewa Parafialna Schola Dzieci, a kandydaci na ministranta złożą swoje przyrzeczenia.
- W niedzielę /14.12./ o godz. 13.00 Msza Święta chrzcielna i za roczne dzieci.
- W niedzielę /14.12./ o godz. 14.00 spotkanie opłatkowe dla III Zakonu św. Franciszka w domu katechetycznym.
- Po każdej Mszy Świętej można nabywać w sklepiku świece wigilijne, opłatki, kalendarze.

CZEKAMY NA PRZYJŚCIE - ADWENT



Okresem przygotowującym nas na przyjście Chrystusa w liturgii Bożego Narodzenia oraz przy końcu świata jest właśnie Adwent, czas radosnego oczekiwania na spotkanie z Panem i przygotowania się do niego przez pokutę i oczyszczenie. Okres ten trwa przez cztery kolejne niedziele adwentowe. Przed tygodniem obchodziliśmy uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata czym zakończyliśmy Rok Kościelny. Dlatego nie można zapomnieć o tym, że to pierwsza niedziela okresu Adwentu rozpoczyna nowy Rok Kościelny.

Na początku warto wspomnieć o znaczeniu słowa „Adwent”, które samo w sobie wyraża głęboki sens i cel przeżywania tak pięknych ale i tajemniczych obrzędów sięgających korzeniami autentycznych wydarzeń z przed dwóch tysięcy lat. Nazwa „adwent” pochodzi z języka łacińskiego i oznacza („Adventus” – przybycie) przybycie samego Jezusa na końcu czasów jak i przygotowania do przeżywania Tajemnicy Wcielenia Syna Bożego w liturgii świąt Bożego Narodzenia. Te dwie części jakże kontrastujące ze sobą wzajemnie się uzupełniają, pozwalając nam głębiej zrozumieć zamysł Boga i sens naszego życia. Ponowne przyjście Chrystusa w chwale określa się mianem paruzji. Ta część trwa od początku tego okresu aż do 16 grudnia. Teksty biblijne zapowiadają powtórne przyjście Zbawiciela na końcu świata i przygotowują nas do spotkania z Chrystusem Sędzią. Druga część, trwająca od 17 grudnia do Wigilii Bożego Narodzenia, pokazuje osoby oczekujące na przyjście Zbawiciela.

W czasie Mszy Świętych odprawianych w Adwencie czytane są fragmenty z Księgi Proroka Izajasza, który zapowiadał przyjście Mesjasza oraz teksty biblijne ukazujące oczekiwanie osób, które Go poprzedziły - Maryję i Jana Chrzciciela. Imię proroka Izajasza oznaczało: „Zbawieniem jest Jahwe” lub „Jahwe, zbaw!”, a w 739 r. p.n.e Bóg powołał go na proroka. Warto także wspomnieć o symbolach tego pięknego czasu takich jak roratka, roraty, wieniec adwentowy lub wędrująca figura Matki Bożej. Nie można zapomnieć podczas Adwentu o Matce Bożej, to Ona przyjęła wolę Boga „stając się Służebnicą Pana” i wydała na świat „Przedwieczną Światłość”. Dlatego w każdy dzień tego okresu, ku czci Matki Bożej odprawia się Mszę Św. Roratnią. Nazwa pochodzi od pierwszego słowa, w języku łacińskim, pieśni śpiewanej na wejście w czasie tej Mszy świętej: „Rorate caeli desuper” („Spuście rosę niebios z góry”). W czasie Rorat na ołtarzu zapala się dodatkową świecę, która ma symbolizować Maryję. Natomiast figurka Matki Bożej to zwyczaj praktykowany w wielu polskich parafiach. Polega na przyjmowaniu figury Matki Bożej z kościoła po Roratach przez to dziecko, którego serduszko, z zapisanymi dobrymi uczynkami wykonanymi dnia poprzedniego, zostało wylosowane przez księdza odprawiającego Roraty. Najczęściej dziecko i jego rodzina przyjmują figurkę Matki Bożej na jeden dzień. Ciekawą rzeczą są również cztery świece znajdujące się na wieńcu adwentowym, każda z nich symbolizuje coś innego: I świeca jest świecą pokoju, II—wiary, III—miłości, IV—nadziei. Elementy wieńca symbolizują wspólnotę oczekującą w nadziei i radości na przyjście Pana. Znaczenie poszczególnych elementów jest następująca: zielone gałązki – życie, nadzieja; świece – światło, nadchodzącą Światłość; forma wieńca: krąg – powracający cykl życia. Symbolami Adwentu są także kolory szat liturgicznych: fioletowy, biały podczas Mszy Roratnich i kolor różowy podczas III Niedzieli Adwentu zwanej „Gaudete” (łac.) – „Cieszcie się”, kolor mający oznaczać radość z przyjścia Chrystusa i daru odkupienia.

Cały Adwent winien być nie tylko przygotowaniem do pięknego przeżywania świąt Bożego Narodzenia ale i momentem zatrzymania się nad życiem, postawienia sobie pytania czy jestem gotowy na przyjście Chrystusa nie tylko w ubogiej stajence, ale jako baranka „zasiadającego na tronie” przychodzącego u końcu czasów, Pana życia i śmierci, Boga, który nas „tak umiłował, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy kto w Niego wierzy, nie umarł ale żył wiecznie”.

PO CO MAM CZYTAĆ PISMO ŚWIĘTE?

Wielu z nas nosi przy sobie telefon komórkowy, zwłaszcza będąc poza domem. Chcemy być w ciągłym kontakcie z innymi. Odbieramy go zawsze, gdy ktoś do nas dzwoni. Bożym telefonem jest Pismo Święte, przez które Bóg chce nam przekazać ważne informacje. Niestety, w przeciwieństwie do tego pierwszego, rzadko nosimy go przy sobie. Ile razy słyszeliśmy jak dzwonił? Ile razy księża zachęcali nas byśmy sięgali po Biblię? Ile razy go odebraliśmy?

Obecny rok liturgiczny obchodzimy pod hasłem „*Nawróćcie się i wierzcie w Ewangelię*”. To oznacza, że powinniśmy zwrócić szczególną uwagę na modlitewną lekturę Pisma Świętego. Niedawno o sile nawrócenia przez lekturę Pisma Świętego mówił Muniek Staszczuk, lider zespołu T.Love. Dziś poleca ją każdemu, bo nawrócenie potrzebne jest nawet katolikom.

Nierzadko nasze obcowanie ze Słowem Bożym sprowadza się jedynie do niedzielnej Ewangelii. Często przez naszą wygodę, lenistwo, ale także przez trudności w lekturze Pisma, które skutecznie nas zniechęcają. Co zatem zrobić, by nasze nawrócenie poprzez Biblię było skuteczne? Na początek warto wyznaczyć sobie konkretną porę dnia, w której możemy się wyciszyć i poświęcić 15 minut na lekturę, poprzedzoną modlitwą do Ducha Świętego. W czytaniu Pisma Świętego nie chodzi o to, byśmy je przeczytali jak powieść, od deski do deski, w jak najkrótszym czasie. Chodzi przede wszystkim o kontemplację i zastanowienie się nad sensem Bożych słów w naszym życiu. Dlatego najlepiej byśmy czytali je fragmentami, a nawet pojedynczymi zdaniem.



Niestety dla współczesnego człowieka tekst Biblii, powstałej tysiące lat temu, bywa niezrozumiały. Słowo Boże jest dla nas martwe, jakbyśmy czytali książkę telefoniczną. Oczywiście nie mamy wiedzy teologicznej, by zrozumieć całe Pismo Święte, dlatego też warto sięgnąć po komentarze, np. kieszonkowe wydania Ewangelii z komentarzami, lub nawet opuścić trudny fragment, by wrócić do niego po jakimś czasie. Zatrzymując się nad danym fragmentem Pisma zastanówmy się chwilę, co Bóg chciał nam przekazać? Ten sam fragment może zostać przez nas zinterpretowany w różny sposób, w zależności od tego w jakiej sytuacji życiowej się znajdujemy i od naszych doświadczeń.

Nie zniechęcajmy się jednak, gdy od razu nie poznamy Bożych zamiarów względem nas. Bóg nie musi od razu dać nam poznać całego Słowa.

Monika Bialas



ŻANETA OPowiada...

Jasiu skakał na łóżku w swojej ulubionej piżamce w zwierzątka i czekał na brata, który wróci po kąpieli do pokoju. Nie mógł się doczekać jutra, kiedy to wstanie wcześniej rano i razem Antkiem i babcią pójdą do kościoła. Roraty. To słowo kojarzyło mu się z czymś pięknym, niesamowitym. Spojrzał na dwa lampiony stojące na stole i uśmiechnął się do siebie.

W tym samym czasie Antek wszedł do pokoju i usiadł na swoim łóżku.

-Przestań tak skakać, bo sprężyny popsujesz. – Antek wsunął się pod kołdrę i przykrył po szyję. Jasiu usłuchał, bo mama powiedziała mu, że nie ładnie jest nie słuchać starszego brata, a Jasiu był grzecznym chłopcem. Zawsze podziwiał Antka, był greczny, dobrze się uczył, był już nawet u komunii i już od 3 lat nie opuścił żadnej mszy roratnej.

-A powiedz mi jak to jest na roratach? – Zapytał.

-Oj... tyle razy Ci opowiadałem... Jutro zobaczysz, jeśli wstaniesz oczywiście...- Brat zaśmiał się cicho. Jasiu skrzywił się, no tak... lubił spać, a rano jest ciemno i zimno... ale wstanie! Obiecał sobie, że wstanie i nie opuści ani jednego dnia!

-Wstanę! Mam już całe 6 lat! Jestem duży i wstanę! –

-Oczywiście, że wstaniesz. – Mama weszła do pokoju chłopców. Podeszła do Jasia i delikatnie ułożyła go w łóżku – Ale już późno i musicie iść spać. Babcia po was przyjdzie i zabierze do kościoła. A teraz... dobranoc chłopcy – Mama ucałowała Jasia i Antka na dobranoc i zamknęła drzwi.

Jasiu słyszał jakieś głosy. Próbował otworzyć oczy ale było ciemno a jemu tak bardzo chciało się spać...

-Janek! Wstajesz czy nie? Bo się spóźnimy? – Słyszał głos Antka, a po chwili odezwała się babcia

-Dajcie mu spać, może jutro wstanie, jeszcze jest mały... - Głosy ucichły i Jasiu ucieszył się, że może dalej spać w ciepłym łóżku. Nagle jednak zdał sobie sprawę, z tego co się wokół działo. Otworzył szeroko oczy, ale łóżko brata było puste. O nie! Pomyślał. Nie wstał, zawiódł Pana Jezusa, a obiecał mu w wieczornej modlitwie, że przyjdzie i będzie się modlił. Poczul łyż pod powiekami. Rozpłakał się. Drzwi od jego pokoju otworzyły się i stanął w nich Antek.

- Czemu płaczesz? – Kiedy Jasiu zobaczył brata, rozpłakał się na nowo.

-Bo myślałem, że poszliście beze mnie! – Antek zaśmiał się i pogłaskał Jasia po głowie.

-Bo już się ubieramy, ale jak się pospieszysz to zdążymy-

Jeszcze nigdy wcześniej nie ubierał się tak szybko. Kiedy wyszli na zewnątrz zapalił swój lampion i patrzył rozradowany jak w ciemności świecą lampiony innych dzieci, znacząc drogę do kościoła. Kiedy weszli, w kościele było ciemno, jedynie niezliczona ilość małych światełek rozpraszała mrok. Janek patrzył z ożywieniem na to wszystko. Czuł w powietrzu atmosferę oczekiwania i podniecenia. Ksiądz wszedł i wszyscy zaczęli śpiewać.

-*Spuście nam na ziemskie niwy Zbawcę z niebios, obłoki! Świat przez grzechy nieszczęśliwy wołał w nocy głębokiej.....* – Jasiu znał tę pieśń, bo uprosił brata, żeby go nauczył.

Czuł wielką radość w sercu. Szturchnął brata ramieniem i szepnął mu do ucha.

-Tylko jutro budźcie mnie dłużej... i głośniej, dobrze? – Antek uśmiechnął się

-Oczywiście braciszku, ale jutro na pewno sam wstaniesz, wierzę w Ciebie – I pogłaskał brata po głowie.



ZAGROŻENIA DUCHOWE



Zagrożenia duchowe to wszelkie działanie człowieka, które w sposób mniej lub bardziej bezpośredni zmierza do zerwania relacji z Bogiem. Zachowania te godzą w pierwsze przykazanie: *Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną.* (Wj20,3)

Stwierdzenie: "działanie (...) w sposób mniej lub bardziej bezpośredni" oddaje sedno problemu. Gdyby do kogokolwiek z nas podszedł diabeł i powiedział: "Dzień dobry, jestem diabeł i chcę zachęcić cię do skorzystania z mojej oferty na...", przypuszczam że wielu z nas, wierzących Bogu, nie czekałoby aby dokończył,

ale przyłożyło by mu mieczem Ducha.

Niestety, diabeł jest inteligentnym duchem. Już Księga Rodzaju pokazuje nam jego metodę działania "nie wprost", cytując jego słowa: *Czy rzeczywiście Bóg powiedział...?* (Rdz3,1) A więc podważając Boże Słowo. Sam Jezus nazwał go ojcem kłamstwa. Swoje metody stosuje w każdym pokoleniu, stopniowo zmiękcżając w ludziach fundamenty wiary.

Dziś na naszych oczach dokonuje się renesans pogańskich wierzeń i praktyk, świetne skrywane w nowoczesnych opakowaniach, naukowo skrojonych i podawanych według najnowszych zasad marketingu. Co konkretnie mam na myśli? Kilka przykładów. Ładnych parę lat temu, gdy w Kościele rozpoczęło się przebudzenie charyzmatów Ducha św., do wielu parafii zapraszano, oczywiście w dobrej wierze, różnej maści bioenergoterapeutów i uzdrowicieli, np. Harrisa. Uzdrawienia owszem, zdarzały się! Ale nikt wtedy nie zadawał im biblijnego pytania: *Czyją mocą albo w którym imieniu uczyniliście to?* (Dz 4,7) Jedyną odpowiedzią na to pytanie, które może zaakceptować chrześcijanin są słowa: *"niech będzie wiadomo wam wszystkim i całemu ludowi Izraela, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka (...) że dzięki Niemu ten człowiek stanął przed wami zdrowy."* (Dz4,10). Nikt też nie interesował się tym, co później działo się w życiu uczestników tych spotkań. Co jeszcze? Na pewnych rekolekcjach które przeżywałem, prowadzący je ksiądz, po nawet całkiem dobrej konferencji, wyjął z torby różdżkę i wahadełko i zaczął opowiadać jakie są to jest pożyteczne dla narzędzia (!!)... Dalej? Homeopatia - ciekawe że mimo iż cała światowa nauka już dawno wyrzuciła ją na śmietnik historii medycyny, wciąż nie brakuje jej wyznawców, którym pomogło. Ale kto z nich stawia sobie pytanie "co (albo kto) mi pomaga? Dalej? Różnorodne praktyki, korzeniami tkwiące w różnych religiach i filozofiach, jak np. joga... Dalej? Wróżby, horoskopy... Dalej?... Różnorodność zagrożeń jest tak ogromna, że nie sposób wyliczyć je nawet w opasłym tomie. Wiele osób wchodzi w praktyki i działania, które są sprzeczne z chrześcijaństwem.

Argument, że to działa, pomaga mi, w tym przypadku się nie liczy. Trzeba pamiętać, że żaden cel nie uświęca środków, o czym mówi Katechizm: *Błędna jest ocena moralności czynów ludzkich, biorąca pod uwagę tylko intencję, która je inspiruje, lub okoliczności* (KKK 1756).

Aktualne jest Słowo Boże, które mówi: *„Baczcie, aby kto was nie zagarnął w niewolę przez tę filozofię, będącą czczym oszustwem, opartą na ludzkiej tylko tradycji, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie”* (Kol 2, 8). Prawdziwe dramaty zaczynają się, kiedy ludzie przestają wierzyć, że tylko Jezus Chrystus zbawia, uwalnia, uzdrawia. Za każdą usługę, diabeł każe sobie drogo płacić. Za darmo jest tylko u Boga! Bóg jest miłośnikiem życia! On jest Bogiem po twojej stronie. *Zaufaj Mu, a On sam będzie działał!* (Ps 37,5). Praktykuj w swoim życiu te słowa: *"Unikajcie wszystkiego, co ma choćby pozór zła* (1Tes 5,22). A jeśli już dotknąłeś to o czym Bóg mówi "nie będziesz", to wykorzystaj czas adwentu na odnowę serca.

Norbert

WYDARZYŁO SIĘ!

Kaplica Świętego Jana Pawła II

W dniach 19 – 22 października przeżywaliśmy w naszej Parafii odnowienie Misji Świętych. Wydarzenie miało to nam przypomnieć ubiegłoroczne, majowe uroczystości, którymi były właśnie Misje. W obu przypadkach przewodnikiem duchowym był O. Sławomir Badyna ze Zgromadzenia Benedyktynów.

Przez pięć dni mogliśmy słuchać nauk ogólnych, których celem było pogłębienie naszej wiary oraz zwrócenie uwagi na Jezusa Chrystusa. Swoje osobne spotkania miały kobiety, mężczyźni oraz młodzież, która licznie pojawiła się tego dnia w kościele. Także najmłodsi z ochotą przybyli do naszej świątyni, gdyż i dla nich Ojciec Sławomir skierował słowa. Swoje spotkanie na Eucharystii mieli także chorzy, wśród których pojawił się nasz ksiądz Proboszcz – Leonard Stroka.

Najważniejsze wydarzenie miało miejsce ostatniego dnia odnowienia Misji Świętych. Po mszy św. wieczornej została poświęcona druga już w naszym kościele kaplica. Tym razem poświęciliśmy ją szczególnemu Świętemu – który 31 lat temu poświęcił kamień pod budowę naszej świątyni (obecnie kamień jest wmurowany w prezbiterium, kilka kroków przed tabernakulum). Mowa oczywiście o Janie Pawle II, naszym rodaku. Na uroczystościach licznie pojawili się wierni, a także ksiądz Proboszcz.

W centralnym punkcie ołtarza został wbudowany relikwiarz z krwią świętego, któremu poświęciliśmy kaplicę. Nieco wyżej widnieje przepiękny i niezwykle rzadki portret Jana Pawła II. Podczas poświęcenia tego szczególnego miejsca, wierni mogli ucałować relikwie naszego rodaka, które następnie spoczęły w relikwiarzu – będą wyciągane kilka razy w roku na szczególne okazje, mające związek ze świętym. Po zakończeniu uroczystości nastąpił czas na prywatne modlitwy w ciszy i skupieniu, a na zakończenie obchodów mogliśmy uczestniczyć w Apelu Jasnogórskim.

Zapraszamy serdecznie do modlitwy w nowo poświęconej kaplicy, przed relikwiami Jana Pawła II, a także do zagłębienia się w Jego nauki. Wpatrując się w portret świętego, niech towarzyszą Nam przy tym Jego słowa: *Świętość wydaje się celem trudnym, osiągalnym tylko dla ludzi zupełnie wyjątkowych albo dla tych, którzy odrywają się całkowicie od życia i kultury danej epoki. W rzeczywistości świętość jest darem i zadaniem zakorzenionym w chrzcie i bierzmowaniu, powierzonym wszystkim członkom Kościoła w każdej epoce. Jest darem i zadaniem dla świeckich tak samo jak dla zakonników i kapłanów, w sferze prywatnej, tak jak w działalności publicznej, w życiu zarówno jednostek, jak rodzin i wspólnot.*



Katarzyna Ochocka

KĄCIK MUZYCZNY



Śpiewy w liturgii

Śpiew i muzyka liturgiczna nie są dodatkiem do liturgii, ale mają uczynić liturgię piękniejszą i bardziej uroczystą. Nie chodzi tu tylko o wymiar estetyczny, ale o piękno w wymiarze duchowym. *Muzyka jest jak brama otwarta na nieskończoność, piękno i prawdę. Staje się łącznikiem między tym, co widzialne i niewidzialne, co przemijające i wieczne, w niej jest życie.* Śpiew i muzyka liturgiczna stanowią integralną część liturgii. Przez wspólny śpiew ludzie pogłębiają więź i jedność między sobą, zbliżają swe myśli i serca do Boga, bo jak mawiał św. Augustyn, „Kto śpiewa, ten dwa razy się modli”. W Konstytucji o Liturgii (nr 48) czytamy: „**Kościół bardzo się troszczy o to, aby chrześcijanie podczas misterium wiary nie byli obecni jak obcy i milczący widzowie, lecz aby przez obrzędy i modlitwy tę tajemnicę dobrze zrozumieli, w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i czynnie**”. Nie ma pełnego uczestnictwa w Eucharystii bez wspólnotowego śpiewu. Msza Święta to nie miejsce na koncert chóru, scholii czy organisty.

Nieocenioną pomocą w śpiewie i modlitwie jest od stu lat „**Droga do Nieba**”. Doczekaliśmy się nowego wydania, w którym znajduje się ponad 1000 śpiewów (*świąteczny prezent na gwiazdkę*). Dostępna jest wersja z zapisem nutowym pieśni, aby podnieść kulturę muzyczną w naszych kościołach. **Pamiętajmy o tym, aby wybierając się do kościoła zabrać ją ze sobą i z niej korzystać**. Nie możemy ograniczać się tylko do pieśni znanych na pamięć. Dlatego też zachęcam Was Drodzy Parafianie do wspólnego śpiewu, do śpiewu zapomnianych pieśni i do nauki nowych...

Również wsparciem w naszych śpiewach będzie, stawiająca swoje pierwsze kroki, **dziecięca schola parafialna**. W tej chwili do scholi należy 17 dzieci. Schola, nie jest grupą popisujących się swoim śpiewem dziewcząt i chłopców, ale jest częścią całego zgromadzenia. Zadaniem scholi jest wspomaganie wiernych w śpiewie. Jej obecność na liturgii jest służbą. Od kilku tygodni dzieci śpiewają już na Mszach Szkolnych. Wszyscy parafianie będą mieli okazję uczestniczyć we Mszy Świętej z udziałem scholi w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP o godzinie 18:00. W czasie tej Mszy Świętej dzieci złożą swoje przyrzeczenia sumiennego i rzetelnego wypełniania posługi w scholi. Zapraszamy!

Lidia Badura

ZESPÓŁ REDAKCYJNY GAZETKI „BUDUJEMY KOŚCIÓŁ”:

Lidia Badura, Monika Bialas, Żaneta Myszor, Katarzyna Ochocka, Norbert Grundaj, Szymon Orda,
ks. Joachim Koza, **ks. Piotr Paszko (redaktor naczelny)**



Rzymskokatolicka Parafia Nawrócenia św. Pawła

44-120 PYSKOWICE, ul. Wieczorka 3;

tel.: 32 233-23-33; www.swpawel.eu

PORZĄDEK DUSZPASTERSKI:

Msze święte w niedziele: 7:00, 8:30, 10:00, 11:00 (w kaplicy), 11:30, 17:00

Msze święte w tygodniu: 6.30, 7:30, 18:00

Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy: wtorek 17:30

Godziny otwarcia kancelarii: poniedziałek i wtorek 7:00-9:00; czwartek i piątek 16:00-18:00